

CZESŁAW ZGORZELSKI

NOWA SOFIÓWKA

Poemacik Czeczota *Nowa Sofiówka* z podtytułem *Wiersz do Zosi* zachował się w zbiorze zawierającym kilkadziesiąt niedrukowanych wierszy tegoż poety pt. *Zbiór Różnych Pism Wierszem y Prozą...* z datą u dołu strony tytułowej: *20 Maja 1808 roku*¹. Jest to rękopis Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, nr 3287/II². Nazwano go „raptularzem familijnym Czeczotów”, niesłusznie chyba. Jest to raczej familijna księga, w której przedstawiciele kilku pokoleń (czy Czeczotów — nie wiadomo) wpisywali to, co kolejnym jej właścicielom wydawało się godne szczególnej uwagi. Wiersze Czeczota zajmują końcową część tej księgi, typowej *silvae rerum* owych czasów (XVIII — XIX w)³.

¹ Pierwsze informacje o tym rękopisie ogłosił Józef H. Rychter (por. *Świtez i Świtez*, „Dziennik Polski”, 1886, nr 295 i przedruk w „Biesiadzie Literackiej”, 1887, nr 576 - 577, a także *Jan Czeczot i jego nieznanne poezje*, „Ognisko Domowe”, 1887, s. 3, 19, 35, 51 i 67); podano tu ogólny opis księgi, streszczono ballady Czeczota, cytując z nich wybrane fragmenty i omówiono pobieżnie osiem innych utworów, pomijając pozostałe, m. in. także *Nową Sofiówkę*, wymienioną tu jedynie z tytułu.

² Dokładny opis rękopisu, jego historię oraz najogólniejsze informacje o wszystkich zamieszczonych w nim poezjach Czeczota podano w artykule *O tzw. „Raptularzu” Czeczota*, „Rocznik Zakładu Narodowego im. Ossolińskich”, Wrocław 1953, IV 63 - 76.

³ Cała księga zawiera 272 strony. Poezje Czeczota wpisano na s. 155 - 229 i 264 - 272; autentyczność niektórych wierszy drugiej partii budzi pewne wątpliwości, por. *ibid.*, s. 70 - 71.

Otwiera je poemacik *Nowa Sofiówka*. Tekst tego utworu wpisany został na s. 155 - 161 wyraźnym, z lekka pochyłym, starannie wykaligrafowanym pismem, które nie zdradza wcale podobieństwa do autografów Czeczota. Jest to z pewnością kopia dokonana — podobnie jak i wszystkie pozostałe wiersze zamieszczone na s. 162 - 229 — ręką nieznanego nam kopisty. Tekst przepisywany był na czysto — być może z autografu — i nie zawiera żadnych poprawek ani skreśleń dokonanych ręką, która go przepisywała. W kilkunastu miejscach znajdują się natomiast drobne, literowe poprawki zdradzające inne pióro i inny charakter pisma; poszczególne litery tych poprawek wykazują duże podobieństwo do autografów Czeczota. Ponieważ zaś nie ulega wątpliwości, iż księga była przez pewien czas w rękach poety, który na dalszych stronach wpisał nawet własnoręcznie kilka wierszy innych autorów⁴, wolno chyba przypuszczać, iż poprawki poczynione w kopii pochodzą od Czeczota, stwierdzając jednocześnie autentyczność całego wpisanego tu tekstu.

Obok tytułu *Nowej Sofiówki*, na prawym marginesie u góry s. 155, widnieje ślad interwencji trzeciej osoby, napis jeszcze innej ręki, bardzo pochyłym, niewyraźnym i jakby pośpiesznym, mało starannym pismem: „Czeczota Jana, 1823”.

Analiza tekstu poematu potwierdza tę datę tylko w pewnym stopniu. Ze słów w ww. 62, 209 - 210 i in. wynika wyraźnie, iż *Nowa Sofiówka* — podobnie jak i kilka dalej wpisanych utworów Czeczota (*Widzenie się*, *Do gołąbka*, a może i *Do motyla*) — pochodzi z okresu pobytu poety w więzieniu. Tekst w. 61: „Ale teraz i kwiaty skryła śniegiem zima” — pozwala czas ten ograniczyć do zimy 1823 - 1824 (może późnej jesieni 1823 lub wczesnej wiosny 1824). Jeszcze bliżej pozwala określić datę napisania tego poemaciku wzmianka o Malewskim,

... który równej z nami dziś doznaje doli
I za cnoły w niegodnej marnieje niewoli. (ww. 209 - 210)

Jak wiadomo, Malewski, aresztowany w dn. 20.XII.1823 w Berlinie, przywieziony został w pierw do Warszawy, gdzie przed

⁴ *Ibid.*, s. 70.

W. Księciem Konstantym złożył pierwsze zeznanie, a potem — do więzienia w Wilnie, skąd zwolniono go podobnie jak i innych aresztowanych w tej sprawie w końcowej dekadzie kwietnia (z wyjątkiem Zana, Czeczota i Suzina, którzy pozostali w więzieniu aż do wyjazdu w głąb Rosji). Przyjaciele Malewskiego uwięzieni w Wilnie nie wiedzieli początkowo o jego aresztowaniu. Wyszło ono na jaw dopiero po przysłaniu z Warszawy zeznań Franciszka, w których się znalazły informacje o filomatach, starannie ukrywane dotąd w śledztwie przez więźniów badanych w Wilnie, o czym Malewski nie mógł wiedzieć. W związku z tym rozpoczęły się nowe indagacje, podczas których fakt aresztowania Malewskiego stał się dla wszystkich oczywisty. Pierwsze jego zeznania, złożone w Warszawie 14.II⁵, mogły nadejść do Wilna w ostatnim tygodniu lutego. Jeśli więc wzmianki zacytowane z tekstu poematu nie są wynikiem stylizacji, usiłującej ukazać owoc późniejszej pracy poetyckiej jako rezultat twórczości dokonywanej w dramatycznych warunkach więziennych, to można by wyznaczyć przypuszczalny czas napisania *Nowej Sofiówki* na okres od końcowych dni lutego do ostatniego tygodnia kwietnia.

Nie trudno także ustalić, skąd się mógł zrodzić tytuł — a może i pomysł — utworu. Nasunął go zapewne fragment z listu Odyńca, który pisząc do Czeczota na krótko przed uwięzieniem filaretów, 8.VIII.1823, o wrażeniach swych z miejscowości, w której przebywała ówczesna dama jego serca, również Zosia, Chłopicka z Romań, donosił przyjacielowi: „W czasie wczorajszej przechadzki zacząłem [opisywać] Dolinę Romańską na większą skalę na kształt *Zofiówki*, a nawet myślę dać tytuł *Nowa Zofiówka...*”⁶.

Poemat Czeczota jest rzeczywiście *Nową Zofiówką*, wprawdzie nie jako naśladownictwo Trembeckiego, gdyż takim właściwie nie jest, ile raczej jako odmienne rozwiązanie podobnych zadań artystycznych. Tę intencję przeciwstawienia się Trembeckiemu wyczytać łatwo już z motto, a także z końcowych sformułowań zwrotu do „kapłana Muz polskich” (por. zwłaszcza ww. 19 - 24).

⁵ Por. *Dziennik więzienny Franciszka Malewskiego*, ogł. przez H. Mościckiego w książce *Z filareckiego świata*, Warszawa 1924, s. 332.

⁶ *Archiwum Filomatów, cz. I, Korespondencja*, Kraków 1913, V 293.

Z zespołu niedrukowanych wierszy Czeczota odnalezionych w zagubionym do niedawna rękopisie poemacik ten zasługiwał na wyróżnienie i publikację z kilku względów. Przede wszystkim z powodu swych wartości literackich. „*Nowa Sofiówka*, acz nie pozbawiona akcentów sentymentalnych, odbija od większości pozostałych wierszy Czeczota oryginalną koncepcją całości i większą dojrzałością opracowania literackiego, wyrażającą się przede wszystkim w bardziej wyrównanym poziomie artyzmu. Nie potykamy się tu tak często, jak bywa to gdzie indziej, o rozpaczliwie niedołężne sformułowania”⁷.

Nie bez znaczenia jest także znamienna tendencja tego utworu, bardzo wyraźnie zmierzająca do wyniesienia domowej, ojczystej swojszczyzny nad modne znakomitości przyrody obcej, pochwała „jasionu” i „młodziuchnych kasztanów”, agrestu, porzeczek i ogórków z ogrodu państwa Malewskich nad „pyszne drzewa” i „roślin wybory”, nad „zamorskie i spiekłej Afryki mieszkańce”, nad wszystkie wspaniałości „pysznego stołu monarchów”. Tendencja — jakże podobna do tej, która po latach kilkunastu ukształtuje „Tadeusza uwagi malarskie nad drzewami i obłokami”.

Szczególony charakter tym zachwytom nad urokami swojskiej przyrody, urodą miłych panienek i ciepłem rodzinnej atmosfery ich domu — nadaje fakt, iż pisano je w zamknięciu więziennym, jako wyraz tęsknoty do utraconych chwil wspólnej zabawy, ukazując w ten sposób znaczenie, jakie mogły mieć one w utrwalaniu bliskich, braterskich więzów koleżeńskieg0 współżycia filomatów.

Poemat, liczący 222 wiersze i już z tego tytułu, jako jeden z dłuższych utworów Czeczota wśród jego niedrukowanej spuścizny, zasługujący na szczególną uwagę, posiada także znaczenie jako jeszcze jeden objaw literackich tendencji środowiska, w którym się kształtowała indywidualność poetycka młodego Mickiewicza. Wreszcie utwór ten rozszerza krąg bardzo nielicznych wierszy Czeczota podważających nieco opinię o nim jako niedołężnym pisarzem, jakim się zazwyczaj rysuje w naszej pamięci na podstawie znacznej większości swej Muzy, tak szczerze płodnej w tych latach filomacko-wileńskiej młodości.

⁷ O tzw. „*Raptularzu*” Czeczota, l. c., s. 75.

* * *

Kopia *Nowej Sofiówki*, zachowana w odnalezionym rękopisie stanowi jedyny przekaz tekstowy tego poematu. On też posłużył jako podstawa niniejszej publikacji. Zmiany wprowadzone do tekstu przez wydawcę wynikają głównie z modernizacji tych znamion pisowni, które są objawem ówczesnej konwencji ortograficznej, a nie odmiennej wymowy. Pełną modernizację zastosowano także do tzw. e pochylonego (é) z wyjątkiem wyrazów w rymie i z nimi związanych, pozostawiając w nich pisownię dostosowaną do uzgodnienia rymowego. Modernizowano również wyrazy pisane niekonsekwentnie (np. *jeźlim* w w. 193 zamieniono na: *jeślim* zgodnie z pisownią w innych wersach poematu, np. w w. 169; podobnie *ogrodka* w w. 5 i 39 zmieniono na: *ogródka*, gdyż tak jest w ww. 46, 67, 110, 181, 188 i 206).

Tu i ówdzie wypadło zamienić wielkie litery na małe, zachowując je wszakże tam, gdzie były wyrazem szczególnego emocjonalnego znaczenia: W wyrazach tego rodzaju jak *Zofia* lub *fiałek* zastosowano pisownię *Zofija*, *fijalek* w tych wersach, w których metrum trzynastozgłoskowca wymagało odczytywania ich jako zestrojów trójsylabowych. Modernizacją objęto również słowo *więczyć* w w. 8.

Prócz tego wprowadzono do tekstu następujące poprawki oczywistych czy też przypuszczalnych błędów pióra:

w. 19: <i>będa</i>	poprawiono na:	<i>będę</i> ;
20: <i>Nigdy</i>	„	<i>Nigdy</i> (m dopisane później— zapewne przez Czeczota — omyłkowo, wskutek prze- oczenia <i>Żem</i> w poprzed- nim wierszu);
143: <i>stawi się</i>	„	<i>stawi się</i> .

Ze względu na zgodność rymową zmieniono:

w. 90: <i>Ojczyźnie</i>	na:	<i>Ojczyźnie</i> ,
114: <i>rozmarża</i>	„	<i>rozmarza</i> ,
161: <i>obrótem</i>	„	<i>obrotem</i> .

Tekst *Nowej Sofiiówki* nie ma żadnych odmian — z wyjątkiem następujących poprawek, dokonanych — jak się zdaje — ręką Czeczota:

w. 4: <i>kwiatów</i>	pierwotnie w kopii: <i>kwiatków,</i>
12: <i>jej zamięść</i>	„ „ <i>jest zamięść,</i>
18: <i>memi</i>	„ „ <i>memy,</i>
21: <i>Nigdy</i>	„ „ <i>Nigdy,</i>
33: <i>poodwiedzać</i>	„ „ <i>powiedzać,</i>
45: <i>niepamiętna</i>	„ „ <i>niepamięta,</i>
110: <i>wonneni</i>	„ „ <i>wonemi</i>
113: <i>się</i>	„ „ <i>to [?],</i>
120: <i>niedoli</i>	„ „ <i>niedolą [?],</i>
162: <i>cię</i>	„ „ <i>się [?],</i>
208: <i>Jakieście</i>	„ „ <i>Jakżeście,</i>
217: <i>Bezspokoi</i>	„ „ <i>bezspokoy.</i>

Poprawki dokonywane były na tekście poprzednio wpisanym i niekiedy zacierają litery pierwszego zapisu w takim stopniu, iż tekst poprawiony staje się nieczytelny; tak jest w w. 147 z wyrazem: *wszystkie* i w w. 167 z wyrazem: *nie*. Odczytania wątpliwe opatrzone wyżej znakiem zapytania.

W dwu miejscach wątpliwe jest także odczytanie poprawek wprowadzonych do tekstu: w w. 165: *zoczę* — i w w. 201: *zwiska*; pierwszą z tych poprawek można by także odczytać jako: *uczczę* — wpisane — być może — zamiast pierwotnego: *czczę*; drugą z poprawek wprowadzono — jak się zdaje — na miejsce błędnie wpisanego wyrazu: *zniska*. W próbie odczytania obu tych wierszy dopomogła wydawcy mgr Daniela Bogdanówna.